

Janusz Łukaszyński

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
e-mail: janusz.lukaszyński@ue.wroc.pl

WZAJEMNOŚĆ I WDZIĘCZNOŚĆ

RECIPROCITY AND GRATITUDE

DOI: 10.15611/sie.2015.1.09

JEL Classification: Z00.

Streszczenie: Artykuł przedstawia zagadnienie wzajemności w kontekście wdzięczności. Zasada wzajemności, bazując na psychologicznym i społecznym nakazie dawania i przyjmowania darów i usług, jest jednym z najważniejszych i trwałych regulatorów życia społecznego, ekonomicznego i politycznego. Istnieje wiele koncepcji wzajemności. Począwszy od starożytnej zasady wzajemności (*do ut des* – „daję ci, abys ty mi dał”), po współczesne teorie interakcjonizmu, teorię wymiany społecznej czy filozofię spotkania. W odniesieniu do wdzięczności zasada wzajemności może być rozpatrywana w kategoriach norm życia społecznego skłaniających ludzi do symetrycznego zachowania. Autor wskazuje na niektóre czynniki tego zachowania.

Słowa kluczowe: wzajemność, zasada wzajemności, wdzięczność.

Summary: This paper presents the issue of reciprocity in the context of gratitude. The rule of reciprocity basing on the psychological and social compulsion of giving and receiving gifts and services is one of the most important and permanent regulators of social, economic and political life. There are various concepts of reciprocity. It starts from the ancient principle of reciprocity (*do ut des* – *I give that you may give*) and ends with contemporary theories of interactionism, theories of social exchange or the philosophy of meeting. Regarding the concepts of gratitude, the rule of reciprocity may be expressed as the norms of social life inducing people to symmetrical behavior. The author points some of its factors.

Keywords: reciprocity, principle of reciprocity, gratitude.

1. Wstęp

Człowiek to *homo reciprocus*¹, którego fundamentalne, naturalne właściwości kształtuje zasada wzajemności², a wdzięczność to cecha ludzka, która odróżnia człowieka od jego środowiska przyrodniczego, krajobrazu, nieba, skał, kwiatów, ryb,

¹ H. Becker, *Man in Reciprocity*, New York 1956, s. 1.

² Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Warszawa 2002, s. 77.

zwierząt itp., które nie wiedząc nic o wdzięczności, nie okazują jej sobie wzajemnie i którym nie można podziękować za doznania estetyczne czy przekazaną wiedzę³. O relacjach między wzajemnością i wdzięcznością traktuje niniejszy artykuł.

Treść i zakres pojęcia „wzajemność” wielokrotnie ulegały zmianie⁴. Konsekwencją tych zmian są różne ujęcia zasady wzajemności, którą interpretuje się jako zasadę równej miary, jako zasadę symetrii zachowań się ludzi⁵ (symetrii roszczeń i powinności), jako zasadę wymiany społecznej⁶, jako zasadę pomocy wzajemnej⁷, jako zasadę ustalającą warunki obowiązywania norm⁸, jako jedną z podstawowych zasad filozofii spotkania⁹.

Ocena znaczenia zasady wzajemności nie jest jednoznaczna. Jedni myśliciele podają w wątpliwość jej aktualność (np. Marcel Henaff¹⁰), inni natomiast dostrzegają jej znaczenie dla życia społecznego i ekonomicznego, jak np. S.-Ch. Kolm¹¹ czy G. Vaynerchuk¹². Podobnie jest na gruncie polskiej literatury przedmiotu. Z jednej strony, istnieją tacy myśliciele, którzy dostrzegają zanik znaczenia zasady wzajemności, m.in. Zygmunt Bauman czy Krzysztof Szewczyk¹³. Z drugiej strony, istnieje

³ Roger-Pol Dront, *101 zabaw filozoficznych. Doświadczenie codzienności*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, tłum. E. Urscheler, Gdańsk 2004, s. 166.

⁴ Różne ujęcia wzajemności znajdujemy w pracach Piotra A. Kropotkina, Marcela Maussa, Bronisława Malinowskiego, Clauda Lévi-Straussa, Alvina W. Gouldnera czy Andrzeja Nowickiego. Por. P. A. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, [w:] W. Rydzewski, *Kropotkin*, Warszawa 1979; M. Mauss, *Szkic o darze. Formy i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, [w:] *Socjologia i antropologia*, tłum. K. Król, K. Pomian, J. Szacki, PWN, Warszawa 1973; B. Malinowski, *Zwyczaj i zbrodnia w społeczeństwie dzikich*, [w:] *Szkice z teorii kultury*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958; C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, PIW, Warszawa 1970; A. W. Gouldner, *Norma wzajemności. Preliminaria*, [w:] *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, red. M. Kempny, J. Szmata, PWN, Warszawa 1992.

⁵ D. Doliński, *Hiperuległość*, [w:] M. Lewicka, J. Grzelak, *Jednostka i społeczeństwo*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 112.

⁶ Por. *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, red. M. Kempny, J. Szmata, PWN, Warszawa 1992.

⁷ T. Kotarbiński, *Abecadło praktyczności*, [w:] tenże, *Dziela wszystkie. Prakseologia*, cz. 2, Ossolineum, Wrocław 2003.

⁸ M. Ossowska, *Normy moralne*, PWN, Warszawa 2000; M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, „De Agostini” Polska, „Altaya” Polska, Warszawa 2003.

⁹ Por. J. Łukaszyński, *Trzy koncepcje wzajemności*, „Nauki Społeczne” nr 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2012.

¹⁰ M. Henaff, *Le prix de la vérité. Le don, l'argent, la philosophie*, Le Seuil, Paryż 2002.

¹¹ S.-Ch. Kolm, *Reciprocity. An Economics of Social Relations*, Ecole des Hautes en Sciences Sociales, Paris 2008.

¹² G. Vaynerchuk, *Ekonomia wdzięczności. Zasada wzajemności w biznesie*, tłum. L. Sielicki, „Helion”, Gliwice 2013.

¹³ K. Szewczyk, *Kodeksy i bioetyka*, [w:] „Diametros”, Internetowy Serwis Filozoficzny, <http://www.iphils.uj.edu.pl> [dostęp 12.02.2015]. Szerzej na ten temat zob. J. Łukaszyński, *Polskie koncepcje wzajemności. Wybrane problemy*, „Społeczeństwo i Ekonomia”, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, w druku.

wielu autorów eksponujących znaczenie tej zasady, m.in. Maria Flis¹⁴, Andrzej Matysiak¹⁵, Joanna Bierówka¹⁶ czy Kazimierz W. Frieske¹⁷.

Począwszy od starożytnej zasady wzajemności (*do ut des* – „daję ci, abyś ty mi dał”), po współczesne teorie interakcjonizmu¹⁸, teorii wymiany społecznej¹⁹ czy filozofii spotkania²⁰, wzajemność jest wciąż jednym z istotnych zagadnień związanych z próbami wyjaśniania stosunków społecznych. Ludzie przecież współdziałają ze sobą na zasadzie wzajemnych korzyści: uznaniowych, ekonomicznych, politycznych²¹. Wspierają się wzajemnie pod względem materialnym, informacyjnym i emocjonalnym, a czyniąc tak, zaciągają względem siebie wzajemne długi wdzięczności.

W ślad za wzajemnymi zobowiązaniami pojawia się zasada spłaty długu i normy uogólnionego odwzajemniania. Pisał o nich już Cyceron: „Żadna powinność nie jest tak nagła jak konieczność odwdzięczenia się [...], wszyscy przecież nienawidzą człowieka niepamiętającego dobrodziejstwa”²². Aczkolwiek, przynajmniej od czasów Arystotelesa, zdawano sobie sprawę z tego, że ludzie, którzy świadczą dobrodziejstwa, kochają wprawdzie obdarowanych, ale niekoniecznie na odwrót.²³ W skomplikowane relacje między wzajemnością i wdzięcznością wprowadza nas bajka pt. „Pan i pies”. Ignacy Krasicki przedstawia w niej taką oto historię: „Pies czekał na złodzieja, całą noc się trudził; Obili go nazajutrz, że pana obudził. Spał smacznie drugiej nocy, złodzieja nie czekał; Ten dom skradł; psa obili za to, że nie czekał”²⁴.

Dla Johna Stuarta Milla było jasne, że „Kto przyjmuje dobrodziejstwa, a potem odmawia swemu dobroczyńcy wywzajemnienia się w razie potrzeby, wyrządza temu ostatniemu rzeczywistą krzywdę, zawodząc jedno z najsłuszniejszych i najbardziej uzasadnionych oczekiwań, które sam obudził, chociaż nie wprost obietnicami, to jednakże już samym tym, że przyjmował dobrodziejstwa, które mu były świadczo-

¹⁴ M. Flis, *Obdarowując innych dbamy również o siebie*, [w:] I. Redlińska, *Rozmowa z Marią Flis*, www.rp.pl, 22.12.2007 [dostęp: 12.02.2015].

¹⁵ A. Matysiak, *Źródła kapitału społecznego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999.

¹⁶ J. Bierówka, *Zasada wzajemności w społeczeństwie informacyjnym*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009.

¹⁷ K.W. Frieske, *Zasada wzajemności; istotne przesłanki deregulacji rynku pracy*, [w:] *Deregulacja polskiego rynku pracy*, red. K.W. Frieske, IPiSS, Warszawa 2003.

¹⁸ I. Krzemiński, *Co się dzieje między ludźmi*, Wydawnictwo Naukowe i Literackie „Open”, Jacek Santorski i S-ka, Bielsko Biala.

¹⁹ Por. m.in. *Współczesne teorie wymiany społecznej...*

²⁰ Por. J. Łukaszyński, *Inkontrologiczna koncepcja wzajemności*, „Nauki Społeczne”, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013, nr 1, s. 112-131.

²¹ P. Vardy, P. Grosch, *Etyka*, Poznań 1995, s. 135-136.

²² M.T., Cycero, *O powinnościach*, [w:] *Pisma filozoficzne*, tłum. W. Kornato, PWN, Warszawa 1960, t. 2, s. 363, 451.

²³ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1959.

²⁴ I. Krasicki, *Bajki i przypowieści. Wybór*, „Tower Press”, Gdańsk 2000, www.literatura.net.pl [dostęp: 10.02.2015].

ne, gdyż w przeciwnym razie, tj. gdyby się można było spodziewać, jak się za nie odwdzięczy obdarowany, nikt by mu nie okazał dobrodziejstw, nikt by nie podał ręki pomocy [...]. Zawiedzenia oczekiwań [...] stanowią główną przyczynę występności dwóch w najwyższym stopniu niemoralnych czynów, sprzeniewierzenia się w przyjaźni i niedotrzymania obietnicy²⁵. Inaczej myślał La Rochefoucauld, który zgodnie z zasadami swej pesymistycznej wizji kondycji człowieka twierdził, że „prawie wszyscy lubią się uiszczać z drobnych zobowiązań, wielu jest wdzięcznych za średnie; ale nie ma prawie nikogo, kto by nie odpłacał niewdzięcznością wielkich²⁶. Natomiast „zawód, którego doznajemy w spodziewanej za wyświadczone łaski wdzięczności, płynie stąd, iż pycha dającego i pycha obdarowanego nie mogą się zgodzić co do ceny dobrodziejstwa²⁷. „Wdzięczność jest niby uczciwość kupiecka: podtrzymuje handel; płacimy nie dlatego, że godzi się uiścić z długu, lecz aby łatwiej znaleźć tych, którzy by nam pożyczili²⁸. „Wdzięczność bywa u ludzi jedynie tajemną chęcią doznania większych dobrodziejstw²⁹. Bardziej optymistyczny pogląd na naturę ludzkiej wdzięczności prezentował Georg Simmel: „gdyby za jednym zamachem usunąć z duszy ludzkiej zdolność do reagowania wdzięcznością za doznane w przeszłości dobrodziejstwa, społeczeństwo, a przynajmniej społeczeństwo, jakie znamy – rozpadłoby się³⁰.

Zasadę wzajemności można traktować jako normę życia społecznego skłaniającą ludzi do symetrycznego zachowania³¹. Zwraca ona uwagę na zobowiązania i potrzeby społeczne człowieka, które są także potrzebami jednostki, i na to, że kto ich nie zaspokaja, przygotowuje sobie prawdopodobnie zły los na przyszłość³². Wprawdzie nie ma jednoznacznych danych, pozwalających na przypuszczenie, iż prawo państwowe w starożytnych Atenach rygorystycznie regulowało problem kształcenia dzieci, to jednak prawa Solona nie pozwalały np. rodzicom posyłać dzieci do szkół przed wschodem słońca i nakazywały zabieranie ich ze szkoły przed zachodem słońca, by nie narażać ich na niebezpieczeństwo. Co więcej, prawa te stanowiły, że człowiek, którego ojciec nie zapewnił mu możliwości wyuczenia się jakiegoś zawodu, nie musiał otaczać go opieką na starość³³. Jest to jedna z najstarszych sformalizowanych form zasady wzajemności korespondująca z „bocianim prawem” (łac. *lex cico-*

²⁵ J. S. Mill, *O zasadzie użyteczności*, [w:] J. S. Mill, *O wolności. O zasadzie użyteczności*, tłum. F. Mierzejewski, Wydawnictwo „De Agostini” Polska, „Altaya” Polska, Warszawa 2003, s. 278-279.

²⁶ La Rochefoucauld, *Maksymy i rozważania moralne*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, De Agostini, „Altaya” Polska, Warszawa 2003, maksyma 299, s. 69.

²⁷ Tamże, maksyma 225, s. 55.

²⁸ Tamże, maksyma 223, s. 55.

²⁹ Tamże, maksyma 298, s. 69.

³⁰ G. Simmel, *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, PWN, Warszawa 1975, s. 488.

³¹ D. Doliński, wyd. cyt., s. 112.

³² J. M. Bocheński, *Sto zabobonów*, „Philed”, Kraków 1994, s. 39.

³³ Por. J. Gajda, *Sofiści*, „Wiedza Powszechna”, 1989, s. 22-23.

naria), prawem rzymskim, które zobowiązywało dzieci do utrzymywania starych, będących w potrzebie rodziców, „tak, jak to czynią bociany”³⁴.

Zasada wzajemności opiera się na psychologicznym mechanizmie, który wyzwała swoiste napięcie psychiczne związane z poczuciem moralnego zobowiązania do odwzajemnienia się³⁵. Zobowiązania te były w ciągu wieków różnie interpretowane i limitowane. Wśród myślicieli podejmujących takie działania znajdują się David Hume i Adam Smith. Obaj myśliciele w centrum swoich zainteresowań etycznych umieszczają problem współodczuwania, ale jak się okazuje, obaj piszą także o pomocy wzajemnej, z którą kojarzony jest zwykle Piotr Kropotkin. Możemy zatem mówić o co najmniej trzech stanowiskach w kwestii genezy i funkcji wzajemności oraz wdzięczności.

2. David Hume

David Hume, zastanawiając się nad podstawami moralności, stawiał pytanie – czy wynikają one z rozumu czy z uczucia? „Czy uzyskujemy wiedzę o nich za pomocą łańcucha argumentów i indukcji czy też z bezpośredniego uczucia i z wysublimowanego wewnętrznego zmysłu; czy też tak samo jak postrzeżenia piękna lub brzydoty całkowicie uzależnione są od specyficznej struktury konstytucji gatunku ludzkiego?”³⁶.

David Hume opowiadał się po stronie uczuć stanowiących źródło zasad moralnych. „Najbardziej beztroski obserwator odkrywa, że istnieją takie skłonności, jak życzliwość i wielkoduszność, takie uczucia, jak miłość, przyjaźń, współczucie i wdzięczność. Te uczucia mają swoje przyczyny, rodzaj działania, przedmioty i odpowiadający im sposób występowania; oznaczone przez język potoczny są też wyraźnie odróżnialne od przyczyn, działań i przedmiotów egoistycznych”³⁷.

³⁴ Hasło „Bocianie prawo”, [w:] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, PIW, Warszawa 1988.

³⁵ Por. T. Witkowski, *Psychomanipulacje*, „Unus”, Wałbrzych 2000, s. 186. Istotą zasady wzajemności jest zobowiązanie do oddania ściśle związane ze zobowiązaniem do przyjmowania. Zasada wzajemności uruchamia utrwalone w umyśle ludzkim wzorce zachowań, które umożliwiają uproszczoną ocenę sytuacji i automatyczne, bezrefleksyjne, ale adekwatne dla danej kultury zachowanie w odpowiedzi na bodźce (wyzwalacze) w sytuacji nadmiaru informacji i presji czasu. Zachowanie to jest z reguły korzystne dla organizmu, aczkolwiek czasami może być nieracjonalne, np. wówczas, gdy prowadzi do niekorzystnych transakcji. Por. R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996. Psychologiczne podłoże zasady wzajemności koresponduje z mechanizmami uruchamiającymi działanie stereotypów. Na poziomie rozwoju gatunku *homo sapiens*, „mechanizmem, który zastępuje zanikające reakcje o charakterze instynktownym, są reakcje *quasi*-instynktowne, choć podyktowane nie przez kod genetyczny, lecz przez nakładający się nań kod kulturowy. Oparte nań postawy, a więc i gotowość do działania, pozwalają na reakcję bez namysłu, a tym samym na działanie *quasi*-instynktowne, choć bardziej elastyczne niż reakcja instynktowna, mające pewien margines zmienności dostosowanej do konkretnej sytuacji”. Por. A. Schaff, *Stereotypy a działania ludzkie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981, s. 121-122.

³⁶ D. Hume, *Spór o zasady moralności*, tłum. S. Jedynek, [w:] S. Jedynek, *Hume*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 196.

³⁷ Tamże, s. 208.

Wilhelm Vossenkuhl wiąże koncepcję Davida Hume'a z intencjonalnym modelem działania (wariant działania teleologicznego). Działanie jest w tym wypadku aktywnością celową, łącznie z aktywnością poetycką, twórczą i artystyczną, ukierunkowaną na dowolne, każdorazowo przez ludzi zamierzone cele. Działanie jest środkiem do realizacji celu³⁸. David Hume jest przy tym zwolennikiem poglądu, że działanie ludzkie można pojmować naturalistycznie, zgodnie z prawami, które ustanawiają stałe i pewne związki między motywami i działaniami. „Musimy teraz pokazać, że powiązanie między motywami i działaniami jest tak samo stałe, jak powiązanie jakichkolwiek dążeń naturalnych; i że wobec tego wpływ tego powiązania na rozumowanie jest również taki sam i że skłania nas do wniosku o istnieniu jednego z istnienia drugiego”³⁹.

Początek rozwoju modelu intencjonalnego Wilhelm Vossenkuhl wiąże z koncepcją Thomasa Hobbesa, który pierwszy zastępuje teorię celu wszelkiego działania analizą woli i ludzkich namiętności. Wola jest pierwotną skłonnością do działania. Działaniami z woli, czyli wolnymi, są również te działania, które „mają początek we wstępie czy obawie tych skutków, jakie wynikają z zaniechania, wolne są również działania rozmyślnie”⁴⁰. U podstaw teorii Thomasa Hobbesa leży założenie o egoistycznej naturze ludzkiej. Każda osoba, zgodnie z własnym rozumieniem wolności naturalnej, działa, kierując się własnymi pragnieniami i przekonaniem. A skoro działanie nie ma celu wiążącego wszystkich, praktyka zatem ludzi musi być regulowana za pomocą umów i prawa. Wśród zasad tego prawa Thomas Hobbes umieścił zasadę wzajemności.

Do rozwoju intencjonalnego modelu działania przyczynił się także Max Weber, który rozszerzył intencjonalny model działania. Podmiot działania świadomie obejmuje orientację własnego działania według zamierzeń, życzeń, oczekiwań, przekonań i zachowań innych osób, nie tylko własnych⁴¹.

O podmiotowości działania człowieka świadczy jedność przekonań i życzeń, wewnętrzny motyw i cel działania. Każde działanie zawiera przy tym trzy elementy strukturalne: wolę, intencjonalność i racjonalność⁴².

W kontekście rozważań o zasadzie wzajemności istotny jest wkład Davida Hume'a w rozwój psychologii i antropologii. Szczególnie dwie wypowiedzi warto w tym miejscu przytoczyć. Pierwsza wypowiedź brzmi następująco: „Twoje zboże jest dojrzałe już dzisiaj; moje dojrzeje dopiero jutro. Jest to korzystne dla nas obu, iż- bym ja pracował dzisiaj z tobą i żebyś ty pomógł mi jutro”⁴³. Druga: „Czy wdzięczność

³⁸ Por. W. Vossenkuhl, *Praktyka*, [w:] E. Martens, H. Schnädelbach, *Filozofia. Podstawowe pytania*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1995.

³⁹ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, PWN, Warszawa 1963, t. II, s. 175.

⁴⁰ T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, PWN, Warszawa 1954, s. 53.

⁴¹ M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft*, ed. J. Winckelmann, wyd. 5, Tübingen 1976, s. 1, 6, 11. Por. W. Vossenkuhl, wyd. cyt., s. 249.

⁴² W. Vossenkuhl, wyd. cyt., s. 246.

⁴³ D. Hume, *Traktat*....

nie jest afektem ludzkiej duszy?⁴⁴ Pierwsza formuła oddaje sens zasady wzajemności w wersji rozpowszechnionej przez Piotra Kropotkina. Druga wypowiedź koresponduje z wypowiedziami na temat normy wzajemności Alvina W. Gouldnera⁴⁵.

3. Adam Smith

Adam Smith również postawił pytanie o źródła zasad moralnych i wdzięczności. Kwestię tę rozstrzygnął zgodnie z ideą współodczuwania. Źródłem naszych sądów moralnych są międzyludzkie, braterskie, bezstronne i niezależne od własnej korzyści uczucia. Adam Smith pyta również o to, jakie czyny zasługują na wdzięczność?⁴⁶ Wzajemności poświęcił drugi rozdział *Teorii uczuć moralnych*. Rozdział ten nosi znamieny tytuł „O przyjemności, jaką daje wzajemna sympatia”. W innym miejscu pisze o pomocy wzajemnej jako o czynniku rozwoju – „gdy niezbędna wzajemna pomoc wynika z miłości, wdzięczności, przyjaźni i szacunku, społeczność rozwija się i jest szczęśliwa. Wszyscy jej członkowie są połączeni przyjemnymi więzami uczucia miłości i przywiązania, i są, niejako, kierowani do jednego wspólnego celu wzajemnych przysług⁴⁷”.

Pomoc wzajemna to jeden z dodatkowych czynników rozwoju społecznego. Zasadniczy czynnik rozwoju społecznego stanowi jednak co innego. „Społeczność może istnieć, łącząc różnych ludzi, jak łączą się różni kupcy, na zasadzie wzajemnej korzyści, bez wzajemnej miłości i przywiązania⁴⁸”. Warunkiem, który tę możliwość czyni realną, jest sprawiedliwość. Sprawiedliwość sprawia, że „społeczeństwo, choć mniej szczęśliwe i mniej przyjemne, niekoniecznie [narażone jest na rozpad]⁴⁹”.

W *Teorii uczuć moralnych* Adam Smith próbował sprecyzować zasady właściwego postępowania. Szczególnie dużo miejsca poświęcił sympatii. Według niego każdy człowiek, nawet samolubny, interesuje się losem innych ludzi (oczywiście w różnym stopniu), a dodatkowo warunkuje swoje szczęście ich szczęściem. Podobnie jest ze smutkiem odczuwanym przez innych, który staje się jednocześnie naszym udziałem. Przy czym Smith nie zalicza tych uczuć do cnót, ponieważ są one wrodzonymi uczuciami natury ludzkiej.

Człowiek nie doświadcza bezpośrednio odczuć innych, lecz tylko wyobraża sobie, co sam czułby w takiej samej sytuacji. Przy czym zdaniem Adama Smitha zdarza się również tak, że osoba współodczuwająca cierpienie czy radość innej osoby przeżywa to intensywniej, bo taka jest jej natura.

Emocje obserwatora, który wyobraża sobie daną sytuację i przenosi dany przypadek na swoją własną osobę, zawsze odpowiadają temu, co – zgodnie z wyobraże-

⁴⁴ D. Hume, *Spór...*, s. 210.

⁴⁵ Por. A. Gouldner, wyd. cyt., s. 93.

⁴⁶ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom 1-2, tłum. S. Wolff i in., Warszawa 1954. Tenże, *Teoria uczuć moralnych*, tłum. S. Jedynek, PWN, Warszawa 1989.

⁴⁷ A. Smith, *Teoria uczuć moralnych...* s. 126.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

niem obserwatora – powinien odczuwać obserwowany (bez względu na uczucie, któremu podlega umysł człowieka). Charakterystyczny przykład może stanowić odczuwanie przez nas choroby psychicznej innego człowieka, który nie zdaje sobie z niej sprawy. A przecież w opinii wszystkich pozostałych jest to najgorsza rzecz, która może spotkać człowieka. Dzielenie smutku innych jest współodczuwaniem i litością. A samego słowa *sympatia* według Adama Smitha, „choć znaczyło zapewne początkowo to samo, można obecnie bez popełnienia większego błędu użyć do oznaczenia naszego współodczuwania z wszelkim doznaniem emocjonalnym”⁵⁰. Współodczuwanie pojawia się nie wtedy, kiedy obserwujemy ekspresję uczuć człowieka, lecz dopiero wówczas, gdy poznajemy sytuację, która je wywołuje (np. szła czy rozpacz są dla nas niezrozumiałe i nie potrafimy ich odczuwać do czasu poznania przyczyny takiego właśnie zachowania).

Adam Smith zadaje sobie pytanie, jak reaguje na sympatię osoba doznająca jej od innych? Jesteśmy szczęśliwi, gdy ktoś inny stara się współodczuć z nami, tzn. litować się nad nami, kiedy dotyka nas nieszczęście (wówczas jesteśmy pewni, że nam pomoże) i cieszyć się z nami, gdy spotyka nas coś miłego (jesteśmy zrozumiani, nasza radość jest więc uzasadniona). Przy czym ludzie bardziej są skłonni dzielić się z przyjaciółmi troskami (uczucia nieprzyjemne) niż radościami (uczucia przyjemne), czerpiąc jednocześnie większą satysfakcję z ich sympatii wobec naszej niedoli niż sukcesu. Brak tej sympatii wobec przykrości właśnie robi na nas wielkie wrażenie. „Nie wzruszać się radością naszych towarzyszy jest niczym innym jak tylko brakiem oglady, lecz nie zachowywać powagi, gdy mówią nam o swoim cierpieniu, jest prawdziwie rażącym brakiem uczuć ludzkich.”⁵¹. Łatwiej darujemy przyjaciołom, że nie dzielą naszych sentymentów niż resentymentów, tzn. szybko darujemy im, gdy nie są poruszeni względami, które nam okazano. Łatwo nie darujemy im obojętności na nasze krzywdy (np. nie obrażamy się na nich, gdy nie zostaną przyjaciółmi naszych przyjaciół, ale nie moglibyśmy zaaprobować, gdyby stali się przyjaciółmi naszych, może nie wrogów, ale załóżmy osób, z którymi jesteśmy skłócenii). Ten aspekt naszego zachowania, który polega na ujmowaniu się za krzywdą innej osoby Władysław Witwicki nazwał *solidarnością*.⁵²

Warto w tym miejscu zacytować inną myśl Adama Smitha: „Aprobata stanowiska drugiego człowieka to przyjęcie tego stanowiska, zaś przyjęcie go jest jego aprobata”⁵³. Oznacza to w tym przypadku, że ludzie identyfikują się z osobami, które przeżywają różne sytuacje zgodnie z ich wyobrażeniami, i tylko taki sposób zachowania są w stanie aprobować, tzn. aprobują osobę, która śmieje się z dowcipu, który i im wydaje się zabawny, a nie potrafią zrozumieć osób, dla których jest on obojętny czy bezsensowny.

⁵⁰ Tamże, s. 8.

⁵¹ Tamże, s. 15.

⁵² W. Witwicki, *Uwagi o solidarności*, [w:] „Muzeum”, R. XXXII, 1917. Patrz tenże: *Uwagi o solidarności*, [w:] A. Nowicki, *Witwicki*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1982.

⁵³ A. Smith. *Teoria uczuć moralnych...*, s. 18.

Taka zdaniem Adama Smitha jest ludzka natura, że miernikiem, którym człowiek ocenia możliwości innego, są jego własne możliwości (tzn. oceniamy swój wzrok według ich wzroku, podobnie słuch, a nawet miłość) – jako ludzie nie mamy innego sposobu oceny.

Adam Smith wyodrębnia dwie tendencje w zachowaniu człowieka w sytuacji, gdy ma on do czynienia z inną osobą. Pierwsza tendencja skłania do przyjęcia roli obserwatora, który pragnie włączyć się w uczucia osoby, która jest obserwowana. Druga tendencja jest tendencją osoby zainteresowanej, by siłą swoich uczuć ujawnić tylko w takiej ilości i kształcie, który jest możliwy do przyjęcia przez danego obserwatora (siła uczuć obserwatora zależy od jego relacji z osobą obserwowaną, czy jest on np. przyjacielem, bliższym czy dalszym znajomym itd.). Tendencja wczuwania się w odczucia osoby uruchamia „cnoty miękkie (...), cnotę szczerzej życzliwości i wyrozumiałego poczucia ludzkości”⁵⁴. Natomiast tendencje ukrywania swoich uczuć są źródłem tego, co wielkie i ważne, wzbudzają głęboki szacunek i chwalebne cnoty samozaparcia i niezależności charakteru, a także panowania nad emocjami, godność, honor i przyzwoitość⁵⁵. Jeśli cierpimy, nie powinniśmy krzyczeć z bólu, płakać lub być zuchwałymi, nie powinniśmy też dawać się ponieść gniewowi. Powinniśmy cierpieć godnie. Dopiero takiej osobie, osobie opanowanej i zachowującej umiar, należy się szacunek.

Adam Smith pochwała postępowanie ludzi współodczuwających ludzkie radości i smutki, pochwała sprzeciw wobec wszelkiej krzywdy, pochwała wreszcie umiejętność odczuwania wdzięczności. Jednocześnie za nieprzyjemne uważa osoby całkowicie obojętne wobec szczęścia i nieszczęścia innych. Tadeusz Kotarbiński nazwie tego typu zachowanie następującymi słowami: „Najgorszym grzechem wobec bliźniego nie jest nienawiść, tylko obojętność, bo jest niehumanitarna”⁵⁶.

Dopiero uczucia skierowane na innych, a w niewielkim stopniu skoncentrowane na sobie, stanowią doskonałość natury ludzkiej. „Miłować bliźniego jak siebie samego jest wielkim prawem religii chrześcijańskiej, tak samo wielkim wskazaniem Natury jest kochać siebie, jak kochamy naszego bliźniego lub, co wychodzi na jedno, jak nasz bliźni może nas kochać”⁵⁷. Adam Smith nie wiąże cnoty ze zwykłą moralnością: „Jak w przymiotach intelektu na przeciętną miarę nie występują zdolności, tak w moralności na przeciętną miarę nie ma cnoty”⁵⁸.

Cnota zasługuje na podziw i pochwałę, podczas gdy przyzwoitość jedynie na aprobatę. Delikatność i czułość, panowanie nad sobą (które zadziwia dzięki wyższości nad wrodzoną i nieokiełznaną naturą ludzką), wreszcie wielkoduszność, do której zdolna jest tylko niewielka część ludzi.

Jak już wcześniej wspomniałem, ludzie są bardziej skłonni do współodczuwania naszego smutku aniżeli radości, dlatego tak starannie ukrywa się biedę, a wystawia

⁵⁴ Tamże, s. 29.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ T. Kotarbiński, *Myśli o ludziach i ludzkich sprawach*, PAN, Warszawa 1992, s. 112.

⁵⁷ A. Smith, *Teoria uczuć moralnych...*, s. 31.

⁵⁸ Tamże.

bogactwo. Dlatego też ludzie wciąż oszczędzają i wciąż gonią za bogactwem. Przy czym za przyczynę tego współzawodnictwa A. Smith uznaje ludzką próżność (a nie wygodę czy przyjemność bogacenia się). „Próżność [...] powstaje z naszego przeświadczenia, że jesteśmy przedmiotem uwagi i aprobaty”⁵⁹. Biedny i bogaty są przekonani, że to na nich skierowana jest uwaga ogółu i dlatego biedny wstydi się ubóstwa, a bogaty szczyli majątkiem. To jest właściwy mechanizm, ze względu na który ludzie ubiegają się o zaszczyty, a gdy ich nie osiągną, to wówczas koją niezaspokojoną ambicję przez okazywanie pogardy upragnionym wcześniej splendorom. Dla ludzi, którzy nie chcą zmieniać swojej wolności na służbę, Adam Smith ma następującą radę: „Nigdy nie wchodź tam, skąd jedynie niewielu było w stanie powrócić; nigdy nie przekraczaj kręgu ambicji; nawet nie porównuj siebie z panami tego świata, którzy zaabsorbowali już uwagę połowy ludzi przed tobą”⁶⁰. Przekraczanie granic ambicji i wywyższanie się są „najbardziej powszechną przyczyną rozkładu uczuć moralnych”⁶¹.

Wraz z poznawaniem świata człowiek przekonuje się, że bardziej poważa się bogatych i możnych aniżeli mądrych i cnotliwych. Wniosek wydaje się oczywisty. Kto pragnie zasłużyć na szacunek, musi wybrać jedną z dwóch dróg: bogactwo (jaskrawe i lśniące) lub mądrość i cnotę (subtelne i w dobrym guście).

Większość ludzi należy do czcicieli bogactwa, drogę mądrości obierają nieliczni. Często jednak zdarza się i tak, że pretendenci do majątku schodzą z drogi cnoty, gdyż sądzą, że droga do bogactwa i droga do cnoty to drogi prowadzące w dwie różne strony. Bogactwo zarówno we własnych oczach bogatego, jak i w oczach innych ludzi, uzyskane w sposób niegodziwy, jest skalane przez niegodziwość środków, dzięki którym zostało osiągnięte. Co więcej, bogactwo zdobyte za pomocą niegodziwych środków może być przyczyną wstydu i wyrzutów sumienia, które czynią człowieka nieszczęśliwym pomimo osiągniętego celu. W tym wypadku cel nie uświęcił środków. W świetle powyższego postępowanie człowieka może być słuszne i stosowne lub niesłuszne i niestosowne. Postępowanie człowieka może zasługiwać na nagrodę lub karę. Przy czym „Nagrodzić to znaczy oddać, odwdzińczyć się komuś, odpłacić za otrzymane dobro. Ukarać to także oddać, odwdzińczyć się, choć w inny sposób; jest to odpłacenie złem za otrzymane zło”⁶².

Na nagrodę najbardziej zasługuje ten, wobec którego czujemy wdzięczność. Na nagrody zasługują osoby, które z właściwych motywów przyczyniają się do dobra. Motywy stanowią przedmiot wdzięczności, zarówno dla ludzi bezpośrednio doświadczających dobra, jak i dla obserwatorów, którzy odczuwają sympatię (bezpośrednią względem sprawcy dobra, pośrednią względem osoby odczuwającej wdzięczność). Analogicznie jest w przypadku czynów domagających się kary. Na

⁵⁹ Tamże, s. 73.

⁶⁰ Tamże, s. 84.

⁶¹ Tamże, s. 87-88.

⁶² Tamże, s. 96.

karę zasługują czyny, które przyczyniły się do wyrządzenia krzywdy i wypływały jednocześnie z niewłaściwych (godnych pogardy czy dezaprobaty) motywów.

Sprawiedliwość Adam Smith zalicza do cnót podstawowych. Sprawiedliwe działanie nie jest zależne jedynie od naszej woli. O sprawiedliwości danego działania można orzekać w sposób obiektywny. Naruszanie zasad sprawiedliwości jest równoznaczne z czynieniem krzywdy. Dlatego wszyscy jesteśmy zmuszeni do działania zgodnego z poczuciem sprawiedliwości, podczas gdy miłosierdzie czy wieloduszność jest naszym wolnym wyborem. I dlatego działania zgodne z poczuciem sprawiedliwości zasługują tylko w niewielkim stopniu na wdzięczność.

Fundamentem sprawiedliwości są przede wszystkim prawa chroniące życie i osobę drugiego człowieka, następnie prawa strzegące jego własności (majątku), wreszcie prawa strzegące praw osobistych „przynależnych człowiekowi z tytułu przyrzeczenia innych”⁶³. Ludzie powinni żyć tak, aby móc spojrzeć w oczy pozostałym, w przeciwnym wypadku będą samotni z wyboru lub odrzuceni. A przecież natura ukształtowała nas tak, że musimy żyć w grupie, istniejemy tylko w społeczności. Potrzebujemy siebie nawzajem, co jeszcze bardziej nas łączy. Jednak jako grupę ludzką mogą nas łączyć dwa rodzaje więzów: korzyść lub wzajemna miłość i przywiązanie.

Według Adama Smitha społeczność może istnieć, gdy nie ma w niej dobroczynności i bezinteresowności, lecz zginie, gdy zabraknie w niej sprawiedliwości. A zatem sprawiedliwość staje się warunkiem koniecznym istnienia grupy. Co więcej, człowiek nieznający od urodzenia społeczeństwa zajmowałby się tylko rzeczami zewnętrznymi, nie znałby ani swojego charakteru, ani możliwości. To społeczeństwo właśnie jest zwierciadłem dla każdego z nas. Nasza radość i nasze troski powodują określone reakcje otoczenia: „uczucia dają początek nowym uczuciom”⁶⁴. Pragniemy akceptacji nie tylko dla naszego wyglądu zewnętrznego, ale także dla postępowania. „Cóż to za wieczne szczęście być kochanym i wiedzieć, że zasługuje się na miłość? Cóż to za nieszczęście być znieawidzonym i wiedzieć, że zasługuje się na nienawiść”⁶⁵.

Możemy postawić w tym miejscu pytanie, kiedy właściwie zasługujemy na aprobatę, a kiedy na dezaprobatę? Odpowiedź Adama Smitha jest następująca: na swoje zachowanie powinniśmy patrzeć tak, jak prawdopodobnie widzą nas inni. Jeśli chwalą nas za rzeczy, które nie są naszą zasługą, nie powinniśmy być z nich dumni, bo nie była to w istocie nasza zasługa. Co więcej, Adam Smith mówi wręcz o próżności (lekkomyślności i słabości charakteru) ludzi, którzy czują się dumni z bezpodstawnych pochwał. Uniknęliby tego, gdyby posiadali choć trochę rozsądku. O ile bezpodstawna pochwała nie dostarczy nigdy trwałej radości, o tyle jesteśmy zadowoleni z siebie, gdy zrobiliśmy coś dobrego, choć nie zostało to zauważone przez innych, a co rzeczywiście zasługiwało na nagrodę.

⁶³ Tamże, s. 124.

⁶⁴ Tamże, s. 164.

⁶⁵ Tamże, s. 167.

Każdy człowiek chce być aprobowany i jednocześnie stawać się tym, który w jego oczach na nagrodę zasługuje. Ograniczając się tylko do pierwszego pragnienia, wystarczyłoby grać kogoś, kim się nie jest, przybrać maskę wspaniałego, wówczas ludzie widzący tylko to, co na zewnątrz – podziwialiby nas. Jednak, aby zaspokoić także drugie pragnienie, człowiek musi rzeczywiście przestrzegać pewnych reguł, które uczynią z niego człowieka godnego, nie tylko w oczach innych, lecz także we własnych. Dlatego człowiek powinien dążyć do takiego działania, aby pozyskać własną aprobatę, „umiłowanie tego celu jest umiłowaniem cnoty”⁶⁶. Analogicznie jest z uczuciami nienawiści i pogardy. Nie boimy się tak bardzo wyobrażenia sobie, że jesteśmy znienawidzeni i pogardzani, lecz że rzeczywiście zasługujemy na takie postawy innych wobec nas. Ogromną rolę w oglądaniu siebie w rzeczywistym świetle (tzn. bez przerysowań) odgrywa nasz wewnętrzny sędzia, czyli sumienie, które nazywane jest także naszym wewnętrznym obserwatorem.

Także chwilowość cierpienia wbudowana jest w naturę ludzką. Oznacza to tyle, że pomimo wielkiego nieszczęścia i ogromu bólu, człowiek po pewnym (krótszym lub dłuższym) okresie powraca do równowagi, osiąga spokój w miarę upływu czasu, który jest wielkim pocieszycielem. Człowiek spokojny postrzega swoje cierpienie w taki sposób, w jaki widzi to anonimowy obserwator. W końcu sam staje się bezstronnym obserwatorem swojej sytuacji. To właśnie spokój obok radości jest podstawą szczęścia człowieka. Tam, gdzie sytuacja jest stała, gdzie nie spodziewa się zmian, tam człowiek powraca do naturalnego stanu spokoju. Bez spokoju nie ma radości, a tam, gdzie jest spokój, „trudno znaleźć cokolwiek, co nie byłoby w stanie bawić”⁶⁷.

Adam Smith, oprócz szczęścia, definiuje również życzliwość, która manifestuje się w dużej mierze jako spokój, pogoda ducha i zadowolenie. Za nieszczęśliwych (czy to w życiu zawodowym czy też osobistym) uważa tych, którzy będąc w sytuacji, w której powinni być zadowoleni z osiągniętego spokoju, nie doceniają tego, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że jest im dobrze (Adam Smith podaje nam przykład człowieka, który pomimo niezłej kondycji na okrągło przyjmował leki. Napis na jego płycie nagrobnej głosił: „Czułem się dobrze, chciałem czuć się lepiej i oto tu jestem”⁶⁸). Jako przykłady ludzi nieszczęśliwych podaje skąpców i ludzi nazbyt ambitnych, których życie nie sprostało oczekiwaniom.

Nieszczęścia mają swoje dobre strony, o ile nie jesteśmy w nich samotni. Nieszczęścia hartują człowieka i uczą go panowania nad sobą. W nieszczęściu nie wolno być samotnym, ale przebywać należy z obcymi, którzy nic nie wiedzą o naszym nieszczęściu. Z kolei gdy powodzi nam się dobrze, wówczas również nie należy ograniczać się do towarzystwa przyjaciół i pochlebców, lecz spotykać się z ludźmi niezależnymi, którzy oceniają nas na podstawie charakteru i postępowania, a nie bogactwa.

⁶⁶ Tamże, s. 173.

⁶⁷ Tamże, s. 215.

⁶⁸ Tamże, s. 31.

4. Piotr Kropotkin, Alvin Gouldner i inni

David Hume i Adam Smith przyczyn odwdzięczania się poszukiwali w uczuciach. Piotr Kropotkin przyczyn tych upatrywał w więzi solidarności. Inaczej sprawa przedstawia się w interpretacji Alvina W. Gouldnera. W rozważaniach nad zasadą wzajemności i normą wzajemności⁶⁹, szczególnie w kontekście wymiany społecznej, pojęciem kluczowym jest pojęcie „wdzięczności”, gdyż wdzięczność stanowi residuum aktu brania i dawania. „Wdzięczność jest elementem mechanizmu stabilizującego wymianę, ponieważ zapewnia komplementarność uprawnień i zobowiązań. Mechanizm ów to nic innego jak wzajemność, czyli sytuacja, gdy każda ze stron ma uprawnienia i zobowiązania wobec drugiej. Norma wzajemności jest [...] powszechnym i istotnym elementem kultury, jak tabu kazirodztwa, chociaż jej konkretne sformułowania są zależne od miejsca i czasu.”⁷⁰ Norma wzajemności występuje powszechnie w ludzkich społeczeństwach i zawiera trzy reguły szczegółowe: nakaz pomagania i czynienia przysług innym, nakaz przyjmowania cudzej pomocy i nakaz odwzajemniania⁷¹. Uzyskanie pomocy obliguje do jej odwzajemnienia, a zwrotne oddawanie pomocy nie zależy od stopnia sympatii odczuwanej do tej osoby. Oddawanie pomocy zależy od postrzegania intencji osoby świadczącej pierwszą przysługę. Jeżeli przysługa jest nieproszona i interpretowana przez odbiorcę jako zamach na jego swobodę wyboru (przymuszenie do wzajemności), to wywołuje motyw reaktancji i osłabia pomaganie w ramach odbudowywania zagrożonej swobody wyboru⁷². Do najważniejszych czynników decydujących o wdzięcznej bądź niechętnej reakcji biorcy na pomoc należą: zagrożenie dla samooceny, pogwałcenie sprawiedliwej wymiany dóbr lub usług⁷³. Możemy wyobrazić sobie człowieka, który „nie chce nikomu nic zawdzięczać, jako że obowiązek wdzięczności odczuwa jako zniewolenie. Ofiary na naszą rzecz, gdy są niechciane, budzą szczególną irytację, bo zobowiązują człowieka wbrew jego woli”⁷⁴.

Norma wzajemności, w swoim sformułowaniu („Muszę ci się odwdzięczyć, dokładnie taką samą przysługą, jaką ty mi wyświadczyłeś”), oznacza rodzaj wymiany handlowej pomiędzy dwiema osobami⁷⁵. Obowiązek odwzajemnienia się za otrzymane dobra i przysługi spoczywa na członkach wszystkich społeczeństw⁷⁶, ale nie w każdym z nich występuje w tej samej postaci. Michael W. Morris, Joel M.

⁶⁹ Zasada wzajemności i norma wzajemności nie są tożsame.

⁷⁰ A. Gouldner, *Norma wzajemności*, wyd. cyt., s. 93.

⁷¹ A. W. Gouldner, wyd. cyt., s. 161-178.

⁷² J.W. Brehm, H. Cole, *Effects of a favor which reduces freedom*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 1966, nr 3, s. 420-426.

⁷³ Por. B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi, Zarys psychologii społecznej*, „Scholar”, Warszawa 2002, s. 341.

⁷⁴ M. Ossowska, *Normy moralne...*, s. 188.

⁷⁵ M.S. Clark, J. Mills, *The difference between communal and exchange relationship: What it is and is not*, „Personality and Social Psychology Bulletin”, 1993, nr 19, s. 684-691.

⁷⁶ A.W. Gouldner, wyd. cyt., s. 161-178.

Podolny oraz Sheira Ariel przeprowadzili badania empiryczne, które wykazały, że w Stanach Zjednoczonych pomoc zależała od wzajemnej wymiany przysług pomiędzy dwiema osobami, które czuły się zobowiązane, gdy były winne przysługę. Chińczyków charakteryzowało podejście rodzinne. Decyzja o udzieleniu pomocy była oparta na normach grupowych, które promują lojalność tylko wobec członków najbliższego otoczenia. Ponadto czuli się oni szczególnie lojalni wobec osób o wyższej pozycji społecznej. W Hiszpanii motorem działania były normy przyjaźni, ustalające, że należy być lojalnym wobec przyjaciół, niezależnie od ich statusu i pozycji w firmie. Niemców charakteryzowało podejście systemowe (podejmując decyzje o udzieleniu pomocy, Niemcy stawiali sobie pytanie: czy według oficjalnych reguł i zarządzeń mam obowiązek spełnić te prośbę?)⁷⁷.

5. Zakończenie

Wprawdzie wzajemność i wdzięczność są mocno ze sobą powiązane, jednak charakter tego związku zależy od konkretnej interpretacji zasady wzajemności i kontekstu kulturowego. Nie zawsze wdzięczność odbierana jest jako cecha pozytywna. Zwracali na to uwagę m.in. Arystoteles i La Rochefoucauld. Nie wszystkie sposoby rozumienia zasady wzajemności dopuszczają motywy osobiste, jak zysk, sympatia, antypatia czy też dług wdzięczności, jako dopuszczalne pobudki czynów sprawiedliwych⁷⁸. Już Adam Smith ograniczył zakres czynów zasługujących na wdzięczność do działań z wolnego wyboru, twierdząc, że działania zgodne z poczuciem sprawiedliwości w niewielkim tylko stopniu zasługują na wdzięczność⁷⁹. Istnieje wiele czynników decydujących o negatywnej reakcji na cudzą pomoc, szczególnie wtedy, gdy odbierana jest ona jako forma nepotyzmu, płatnej protekcji, zagrożenie dla samooceny, pogwałcenie sprawiedliwej wymiany dóbr i usług lub próba narzucenia niechcianego zobowiązania. Możemy łatwo wyobrazić sobie człowieka, który nie chce nikomu nic zawdzięczać, jako że obowiązek wdzięczności odczuwa jako zniewolenie. Ofiary na naszą rzecz, gdy są niechciane, budzą szczególną irytację, bo zobowiązują człowieka wbrew jego woli.

Literatura

Ajdukiewicz K., *Zarys logiki*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1960.

Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1959.

Arystoteles, *Topiki*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, tłum. K. Leśniak, PWN, Warszawa 1990.

Axelrod R., Hamilton W.D., *The evolution of cooperation*, „Science”, 1981, no. 211.

⁷⁷ Por. D.T. Kenick, S.L. Neuberg, R.R.B. Cialdini, *Psychologia społeczna. Rozwiązane tajemnice*, GWP, Gdańsk 2002, s. 311-312.

⁷⁸ K. Ajdukiewicz, *O sprawiedliwości*, [w:] „Język i poznanie”, t. 1, Warszawa 1960, s. 372-375.

⁷⁹ Por. J. Łukaszyński, *Trzy koncepcje wzajemności...*

- Axelrod R., *The Evolution of Cooperation*, Basic Books, New York 1984.
- Becker H., *Man in Reciprocity*, New York 1956.
- Biblia*, oprac. Kazimierz Romaniuk, Biskup Warszawsko-Praski, Axel Springer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2005.
- Bierówka J.P., *Zasada wzajemności w społeczeństwie informacyjnym*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009.
- Bocheński J. M., *Sto zabobonów*, „Philed”, Kraków 1994.
- Brehm J.W., Cole H., *Effects of a favor which reduces freedom*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 1966, nr 3.
- Brol M.W., Ciurla M., Hopej M., *Czy menedżerowi oplaca się być etycznym?*, „Przegląd Organizacji”, 1997, nr 1.
- Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, tłum. J. Doktor, „Pax”, Warszawa 1992.
- Buksiński T., *Racjonalność współdziałań: szkice z filozofii polityki*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 1996.
- Chrzanowski W., *Etyka polityka, etyka dyplomacji*, [w:] J. Barcz, *Etyka dyplomacji*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2004.
- Chwistek L., *Pisma filozoficzne i logiczne*, PWN, Warszawa 1961.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996.
- Clark M.S., Mills J., *The difference between communal and exchange relationship: What it is and is not*, „Personality and Social Psychology Bulletin”, 1993, no. 19.
- Cycero M.T., *O powinnościach*, [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 2, tłum. W. Kornato, PWN, Warszawa 1960.
- Czarniawski H., *Współdziałanie potrzebą czasu*, „Norbertinum”, Lublin 2002.
- Czeżowski T., *Filozofia na rozdwoju. Analizy metodologiczne*, PWN, Warszawa 1965.
- Derrida J., *Donner le temps*, Paris 1989.
- Doliński D., *Hiperuległość*, [w:] M. Lewicka, J. Grzelak, *Jednostka i społeczeństwo*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- Droit R.-P., *101 zabaw filozoficznych. Doświadczenie codzienności*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, tłum. E. Urscheler, Gdańsk 2004.
- Flis M., *Obdarowując innych dbamy również o siebie*, [w:] I. Redlińska, *Rozmowa z Marią Flis*, www.rp.pl, 22.12.2007 [dostęp: 12.02.2015].
- Fracastoro G., *O sympatii i antypatii*, [w:] *Filozofia włoskiego Odrodzenia. Wybrane teksty z historii filozofii*, wybór A. Nowicki, PWN, Warszawa 1967.
- Frieske K.W., *Zasada wzajemności; istotne przesłanki deregulacji rynku pracy*, [w:] K.W. Frieske (red.), *Deregulacja polskiego rynku pracy*, IPiSS, Warszawa 2003.
- Gajda J., *Sofiści*, „Wiedza Powszechna”, 1989.
- Gouldner A.W., *Norma wzajemności. Preliminaria*, [w:] M. Kempny, J. Szmatka (red.), *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, PWN, Warszawa 1992.
- Hasło *reciprocity*, [w:] *Longman Dictionary of Contemporary English. New Edition*, PWN, Warszawa 1989.
- Hénaff M., *Le prix de la vérité. Le don, l'argent, la philosophie*, Paris, Le Seuil 2002.
- Hezjod, *Prace i dnie*, tłum. W. Steffen, Zakłady Narodowe im. Ossolińskich, Wrocław 1952.
- Hobbes Th., *Elementy filozofii*, t. 1 i 2, tłum. Cz. Znamierowski, PWN, Warszawa 1956.
- Hobbes Th., *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Cz. Znamierowski, PWN, Warszawa 1954.
- Hołowska J., *Łukasz i Mateusz*, „Studia Filozoficzne”, 1985, nr 8-9.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamierowski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1952.
- Hume D., *Spór o zasady moralności*, tłum. S. Jedynek, [w:] S. Jedynek, *Hume*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.

- Jan Paweł II, *Miłość i odpowiedzialność*, KAI, Warszawa 2007.
- Juros H., *Katalog praw podstawowych Unii Europejskiej. Bezbożne zasady czy „pobożne” życzenia?*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, nr 34.
- Kaniwowski A.M., *Supererogacja. Zagubiony wymiar etyki*, „Oficyna Naukowa”, Warszawa 1999.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, De Agostini, „Altaya” Polska, Warszawa 2002.
- Kolm S.Ch., *Reciprocity. An Economics of Social Relations*, Ecole des Hautes en Sciences Sociale, Paris 2008.
- Kołakowski L., *Etyka bez kodeksu*, [w:] L. Kołakowski, *Kultura i fetysze*, PWN, Warszawa 1967.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, PWN, Warszawa 1988.
- Kotarbiński T., *Abecadło praktyczności*, [w:] T. Kotarbiński, *Dziela wszystkie. Prakseologia*, cz. 2, Ossolineum, Wrocław 2003.
- Kotarbiński T., *Myśli o ludziach i ludzkich sprawach*, PAN, Warszawa 1992.
- Krasicki I., *Bajki i przypowieści*. Wybór, „Tower Press”, Gdańsk 2000, www.literatura.net.pl [dostęp: 10.02.2015].
- Krzemiński I., *Co się dzieje między ludźmi*, Wydawnictwo Naukowe i Literackie „Open”, Jacek Santorski i S-ka, Bielsko Biała.
- Kwiatkowski F., *Filozofia obyczaju*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Księża Jezuiti, Kraków 1947.
- La Rochefoucauld, *Maksymy i rozważania moralne*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, De Agostini, „Altaya” Polska, Warszawa 2003.
- Lévi-Strauss C., *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, PIW, Warszawa 1970.
- Lipiec J., *Wobec terroryzmu*, [w:] J. Lipiec, *Koło etyczne*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Kraków 2005.
- Łukaszyński J., *Gry a wzajemność*, „Nauki Społeczne” nr 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013, s. 210-226.
- Łukaszyński J., *Inkontrologiczna koncepcja wzajemności*, „Nauki Społeczne”, nr 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013.
- Łukaszyński J., *Trzy koncepcje wzajemności*, „Nauki Społeczne”, nr 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2012.
- Łukaszyński J., *Zasada wzajemności. Wybrane problemy*, „Społeczeństwo i Ekonomia”, nr 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2014.
- Łukaszyński J., *Polskie koncepcje wzajemności. Wybrane problemy*, „Społeczeństwo i Ekonomia”, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, w druku.
- Malinowski B., *Argonauci Zachodniego Pacyfiku*, [w:] *Dziela*, t. 3, PWN, Warszawa 1967.
- Malinowski B., *Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich*, De Agostini, „Altaya” Polska, Warszawa 2001.
- Malinowski B., *Zwyczaj i zbrodnia w społeczeństwie dzikich*, [w:] *Szkice z teorii kultury*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958.
- Mandeville B., *Bajka o pszczołach*, tłum. A. Glinczanka, PWN, Warszawa 1957.
- Markinówna E., *Psychologia dążenia do mocy. Zestawienie poglądów Witwickiego i Adlera*, „Kwartalnik Psychologiczny”, t. VII, 1935.
- Markinówna E., *Psychologia indywidualna Adlera i jej znaczenie pedagogiczne*, Warszawa 1935.
- Matysiak A., *Źródła kapitału społecznego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999.
- Mauss M., *Szkic o darze. Formy i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, [w:] *Socjologia i antropologia*, tłum. K. Król, K. Pomian, J. Szacki, PWN, Warszawa 1973.
- Mill J.S., *O zasadzie użyteczności*, [w:] J. S.Mill, *O wolności. O zasadzie użyteczności*, tłum. F. Mierzejewski, „De Agostini” Polska, „Altaya” Polska, Warszawa 2003.

- Nowa encyklopedia powszechna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Nowicki A., *Promienie epsilon*, „Przegląd Humanistyczny”, 1989, nr 11-12.
- Nowicki A., *Teoria dialogu w systemie filozofii kultury*, „Problemy”, 1992, nr 1.
- Nowicki A., *Witwicki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.
- Nowicki, *Filozofia warsztatu pracy twórczej i warsztat filozofii portretu*, „Edukacja Filozoficzna”, 1989, vol. 7.
- Ossowska M., *Moralność mieszczańska*, Zakłady Narodowe im. Ossolińskich, Wrocław 1985.
- Ossowska M., *Normy moralne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*, „De Agostini” Polska, „Altaya” Polska, Warszawa 2003.
- Ostasz L., *Główne warunki i reguły współdziałania z punktu widzenia etyki*, [w:] *Etyka współdziałania. Materiały IV Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego*, Kraków, 5-6 czerwca 1992, Kraków 1993.
- Patrzałek W., *Integracja a dezintegracja w kontekście wartości społeczeństwa konsumpcyjnego*, [w:] J. Juchnowski, M.S. Wolański (red.), „Studia z Nauk Społecznych i Humanistycznych”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Penc J., *Decyzje w zarządzaniu*, Biblioteka Menedżera/Profesjonalna Szkoła Biznesu, Kraków 1997.
- Piaget J., *Rozwój ocen moralnych dziecka*, tłum. T. Kołakowska, PWN, Warszawa 1967.
- Riolo R.L., Cohen M.D., Axelrod R., *Evolution of cooperation without reciprocity*, „Nature”, vol. 414, 22 listopada 2001.
- Sahlins M., *Socjologia wymiany w społeczeństwach pierwotnych*, [w:] M. Kempny, J. Szmatka (red.), *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, PWN, Warszawa 1992.
- Sale G., *O wzajemności w relacjach międzyreligijnych*, „La Civiltà Cattolica”, 22.05.2006, [w:] Radio Watykańskie, www.oecumene.radiovaticana.org/pol/index.asp.
- Schaff A., *Stereotypy a działania ludzkie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981.
- Sekuła J., *U podstaw etyczności jednoczącej*, [w:] J. Sekuła (red.), *Idea etyczności globalnej*, „Sekulum”, Siedlce 1999.
- Simmel G., *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, PWN, Warszawa 1975.
- Słownik synonimów*, red. A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, MCR, Warszawa 1993.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom 1-2, tłum. S. Wolff i in., Warszawa 1954.
- Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, tłum. S. Jedynek, PWN, Warszawa 1989.
- Szewczyk K., *Kodeksy i bioetyka*, [w:] „Diametros”, Internetowy Serwis Filozoficzny, <http://www.iphils.uj.edu.pl>. [dostęp: 12.02.2015].
- Sztompka P., *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. Studium analityczne*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, PAN – Oddział w Krakowie, Prace Komisji Socjologicznej, nr 21.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Znak, Kraków 1998.
- Tischner, *Polska jest ojczyzną*, „Tygodnik Powszechny”, 1982, nr 21.
- Tomiczek E., *Z badań nad istotą grzeczności językowej*, [w:] „Język a kultura”, t. 6, *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wiedza o kulturze, Wrocław 1992.
- Twardowski K., *O zadaniach etyki naukowej. Wykładów z etyki część III*, „Etyka”, 1971, nr 9.
- Twardowski T., *Wybrane pisma filozoficzne*, PWN, Warszawa 1965.
- Vardy P., Grosch P., *Etyka*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 1995.
- Vaynerchuk G., *Ekonomia wdzięczności. Zasada wzajemności w biznesie*, tłum. L. Sielicki, „Helion”, Gliwice 2013.
- Vossenkühl, *Praktyka*, [w:] E. Martens, H. Schnädelbach, *Filozofia. Podstawowe pytania*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1995.
- Wieczorek K., *W stronę definicji spotkania*, „Studia Filozoficzne”, 1989, nr 10.
- Witkowski T., *Psychomanipulacje*, Unus, Wałbrzych 2000.

- Witwicki W., *Uwagi o solidarności*, [w:] A. Nowicki, *Witwicki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.
- Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi, Zarys psychologii społecznej*, Scholar, Warszawa 2002.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 2000.
- Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, red. M. Kempny, J. Szmatka, PWN, Warszawa 1992.
- www.wikipedia.org/wiki/Zasada_wzajemności [dostęp: 12.02.2015].
- www.pogranicze.sejny.pl/archiwum/krasnogruda/pismo/15/paryz/rutkowski.html. [dostęp: 17.06.2014].
- Żuk-Łapińska L., *Problemy etyki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1997.
- Żuk-Łapińska L., *Kryzys kultury europejskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1997.
- Żuk-Łapińska L., *Złota reguła, jej znaczenie i rola w systemach etycznych i potocznych rozważaniach moralnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1997.